

Strzeżek, Tomasz

Boje korpusu gen. Jana Nepomucena Umińskiego pod Ostrołęką w marcu 1831 roku

Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego 26, 127-141

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BOJE KORPUSU GEN. JANA NEPOMUCENA UMIŃSKIEGO POD OSTROŁĘKĄ W MARCU 1831 ROKU

GENERAL JAN NEPOMUCEN UMIŃSKI'S CORPS' BATTLES OF OSTROŁĘKA IN MARCH 1831

Na kartach dziejów powstania listopadowego Ostrołęka zajmuje ważne miejsce. Błędem byłoby jednak rolę, jaką odegrała w wydarzeniach 1831 roku, ograniczyć tylko do bitwy rozegranej pod koniec maja. Walki toczono nie o samo miasto, ale o przeprawę przez Narew. Ciągnęły się one trzy miesiące, od lutego do maja. Bitwa z 26 maja była niewątpliwie najkrwawszą konfrontacją, ale nie jedyną.

Rozwój Ostrołęki w latach 1815–1830, w dobie Królestwa Polskiego, wynikał z położenia nad Narwią i na szosie kowieńskiej, bitym trakcie, którym niezależnie od pory roku można było dojechać z Warszawy do Kowna, a dalej do Petersburga. Ostrołęka stanowiła też węzeł dróg podrzędnych biegnących z Mazowsza, Podlasia oraz spoza granic Królestwa, z obwodu białostockiego i Prus. Most w Ostrołęce (255 metrów) stanowił jedną z niewielu stałych przepraw na Narwi. Pod miastem szerokość rzeki z racji licznych niewielkich wysepek dochodziła do ok. 213 metrów (100 sążni)¹. Most przysparzał miastu dochodów i budził powszechny podziw na równi z innymi mostami na szosie kowieńskiej, w Łomży i Zegrzu².

U progu wojny z Rosją dowództwo polskie zdawało sobie sprawę ze znaczenia Ostrołęki, ale w swoich planach nie przewidywało jej obrony. Co prawda zachowały się wzmianki o funduszach na materiały potrzebne do budowy fortyfikacji, ale planów, jeżeli były, nie zrealizowano. Zabrakło też czasu i woli do tego, aby przekształcić Ostrołękę w filar polskiej obrony na Narwi blokujący przeciwnikowi nadciągającemu ze wschodu drogę do Warszawy i w głąb województwa płockiego. Jeżeli Ostrołęka

* dr hab., prof. Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie

¹ Archiwum Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie, rkps 19067, *Izłożenie woennych dejstvij protiv pol'skich mjateżnikov soveršennych pod predvoditel'stvom general'-fel'dmaršala grafa Dybiča Zabalkanskogo v pervoj polovine 1831 goda*, Varšava 1834, s. 770; A.K. Puzyrewski, *Wojna polsko-ruska 1831 roku*, Warszawa 1899, s. 45, 48, 267–268; R. Umiastowski, *Terytorium Polski pod względem wojskowym*, Warszawa 1921, s. 214; Z. Niedziałkowska, *Ostrołęka. Dzieje miasta*, Warszawa 1975, s. 151, 154–155.

² F. Gawroński, *Pamiętniki roku 1830/31 oraz Kronika pamiętnikowa*, Kraków 1916, s. 174; Z. Niedziałkowska, op. cit., s. 154.

miałaby odegrać taką rolę w wojnie 1831 roku, to jej fortyfikacje musiałyby osiągnąć stan podobny do tego z lata 1807 roku z rozbudowanymi fortyfikacjami ziemnymi na lewym i prawym brzegu Narwi³.

W kampanii zimowej 1831 roku zwieńczonej bitwą pod Grochowem (25 lutego) Rosjanie bez przeszkód opanowali Ostrołękę. Strona polska poprzestała jedynie na zniszczeniu mostu. Dowództwo armii powstańczej apelowało co najmniej dwukrotnie do gen. Jana Krukowieckiego i płk. Antoniego Jankowskiego, aby most został zniszczony. Oddziały polskie, opuszczając Ostrołękę, wykonały rozkaz, ale nie bez trudności. Gdy podkomendni płk. Jankowskiego zaczęli niszczyć most (zdejmowali pokład i palili stałą konstrukcję), jego dozorca stawiał opór. Uderzył polskiego oficera nadzorującego prace. W odwecie żołnierze polskiej piechoty śmiertelnie go ranili. Możliwe, iż tym heroicznym bohaterem był kapitan korpusu drogowego Gafner (Гафнер), Szwajcar, „zdolny i dobry inżynier, bardzo wierny Rosji”⁴.

Gdy kozacy (z pułku Grekowa) wkraczali do Ostrołęki z 17 na 18 lutego, zastali most częściowo zniszczony i na jego odbudowę trzeba było poświęcić cztery dni. Gen. Karl Manderstern, który z trzytysięcznym oddziałem wkroczył do miasta 18 lutego, nie marnował czasu. Korzystając z faktu, iż lód ścinał rzekę, wzmocnił go belkami oraz słomą polaną wodą i 19 lutego znalazł się na prawym brzegu Narwi⁵. Oddziały rosyjskie już bez przeszkód podążyły na Warszawę i w głąb województwa płockiego. Polscy urzędnicy 25 lutego donieśli do stolicy, że obwody ostrołęcki (z wyjątkiem ekonomii dylewskiej), przasnyski i pułtusi „prawie w zupełności [...] przez wojska nieprzyjacielskie zajęte, a czwarty obwód mławski podobnym zajęciem jest zagrożony”. Przez Ostrołękę przechodziły oddziały rosyjskie, kierując się głównie na Warszawę, ale też i w głąb województwa płockiego⁶. Komunikację ułatwiał most, który Rosjanie odbudowali w ciągu kilku dni⁷. Dzięki niemu mogli przeprowadzać na prawy brzeg artylerię i tabor. Popelnili jednak poważny błąd. Nie zostawili w Ostrołęce silnego garnizonu, co natychmiast wykorzystali dowódcy polskich oddziałów operujących na północ od miasta⁸.

³ Archiwum Główne Akt Dawnych, Władze Centralne Powstania, rkps 496, k. 2; *Źródła do dziejów wojny polsko-rosyjskiej 1830–1831*, t. 1, Warszawa 1931, s. 81–82, 146–149; Z. Niedziałkowska, op. cit., s. 137, 139.

⁴ *Źródła*, t. 1, s. 272, 301. Około 10 lutego skierowano do Ostrołęki oficera z korpusu inżynierów z misją zniszczenia mostu, 339; t. 4, s. 299; V. F. [Władimir Felkner], *Из воспоминаний бывшего гвардейского сапера о польской войне 1831 года*, w: *Russkij Vestnik*, 1867, ks. 7, s. 390; E. Callier, *Bitwy i potyczki stoczone przez wojsko polskie w 1831 roku*, Poznań 1887, s. 2.

⁵ AMWP, rkps 19067, s. 189; A.K. Puzyrewski, op. cit., s. 100.

⁶ AGAD, rkps 468a, k. 268; rkps 494a, k. 230; rkps 549b, k. 36. Komisarz obwodu ostrołęckiego donosił, że do 25 lutego przez miasto przeszło 12 tys. żołnierzy rosyjskich i 27 dział. Były to kolejne eszelony Korpusu Grenadierów. A.K. Puzyrewski, op. cit., s. 68.

⁷ Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, mikrofilm 89a, nr 137, „most na nowo po spaleniu zrestaurowany”; „Kurier Polski”, nr 460, 25 III 1831.

⁸ Były to oddziały podległe płk. Józefowi Godlewskiemu liczące do 1 tys. strzelców, kawalerzystów, pikinierów i kosynierów. 25 lutego Godlewski kwaterował w Cherubinie ok. 28 km na pñ. wsch. od Ostrołęki i wydzielonymi oddziałami kontrolował obszar w rejonie szosy kowieńskiej w pobliżu Kolna, Nowogrodu i Ostrołęki. W Myszyncu (ok. 35 km na pñ. zach. od Ostrołęki) stacjonował 7. pułk ułanów augustowskich płk. Aleksandra Oborskiego. Jeden szwadron tego pułku pod dowództwem mjr. Jerzego Bułharyna rozlokował się w Dylewie i Kadzidle (kilkanaście km na pñ. zach. od Ostrołęki na drodze do Myszynca). AGAD, rkps 270, k. 14;

W nocy z 24 na 25 lutego Ostrołękę zaatakował (samowolnie bez rozkazu Józefa Godlewskiego) szwadron 7. pułku ułanów augustowskich (krakusów) mjr. Jerzego Bułharyna. Zamierzał on zniszczyć most i garnizon. Tworzyły go w tym czasie rosyjskie oddziały tyłowe z korpusu Szachowskiego, ale z pewnością nie dwa bataliony piechoty, jak utrzymywali polscy dowódcy (2 bataliony, tj. około 1,5 tys. bagnetów). Głównym celem ataku był most. Bułharyn wziął ze sobą chłopów z siekierami, którzy mieli dokonać pełnego zniszczenia przeprawy poprzez podcięcie pali i rozbiórkę całej konstrukcji. Deski pokładu i belki tworzące legary kazano im wrzucić w nurt rzeki niepokryty lodem. W ciemną noc szwadron zaatakował miasto z kilku stron. Rozproszył rosyjskich żołnierzy, którzy bronili się ukryci w zabudowaniach. Krakusi, kosztem strat, utrzymali kontrolę nad rynkiem i podejściem do mostu. Chłopi, którzy zdaniem Bułharyna stawili się „licznie i ochoczo”, nadzorowani przez polskiego oficera zyskali czas na niszczenie mostu zgodnie z instrukcją. Niestety nie zdołali dokończyć pracy. Polacy wycofali się z Ostrołęki i pozostawili za sobą częściowo uszkodzony most na pewien czas niezdatny do użytku. W walce Rosjanie stracili kilkudziesięciu zabitych i rannych (zdaniem Godlewskiego 80), a Polacy okupili sukces kilkunastu zabitymi i kilku rannymi krakusami⁹. Bułharyn wybrał ostatni dogodny moment na atak, gdyż w ciągu dwóch dni w Ostrołęce pojawiły się znacznie większe siły rosyjskie (trzeci eszelon Korpusu Grenadierów – ok. 5,9 tys. żołnierzy i 24 działa). Co prawda opuściły one miasto już 28 lutego¹⁰, ale Godlewski i Oborski nie mogli tego wykorzystać. Ich oddziały zostały wyparte w głąb województwa płockiego.

Do połowy marca oddziały rosyjskie operowały na prawym brzegu Narwi po Wkrę, staczając drobne utarczki z oddziałami polskimi dowodzonymi przez płk. Valentina d’Hauterive’a i płk. Mateusza Bardzkiego¹¹. Głównym przeciwnikiem powstańców był oddział gen. Dymitra Sackena liczący 5,2 tys. żołnierzy armii regularnej i kozaków z 8 działami¹². Zgodnie z rozkazami głównodowodzącego armii rosyjskiej feldmarszałka Iwana Dybicza (z 22 lutego/6 marca) Sacken uczynił z Ostrołęki podstawę swoich działań. Przystąpił do odbudowy mostu. Pracami kierował znany już kpt. Gafner (do końca marca zdołał dokonać napraw „tylko z lekka”)¹³.

Z Ostrołęki Sacken osłaniał tereny położone między Bugiem a granicą z Prusami, województwo augustowskie i Łomżę, która stała się podstawą operacyjną dla wojsk tworzących prawe skrzydło armii rosyjskiej operującej w Królestwie Polskim. Jego zasadniczy trzon stanowił Korpus Gwardii w. ks. Michała (24 tys. żołnierzy i 72 działa). 18–22 marca miał zająć kwatery zimowe na obszarze wytyczonym przez Śnia-

G. Bulharyn, *La description des quelques evenements de la vie du General Polonais Georges de Bulharyn, Chevalier des orders Militaires*, [b.m.r.], s. 6–7.

⁹ AGAD, rkps 270, k. 15; rkps 494a, k. 230; Oss., mf 89a, nr 137; Dziennik Powszechny Krajowy, nr 191, 13 VII 1831; Kurier Polski, nr 460, 25 III 1831; G. Bulharyn, op. cit., s. 7–8; E. Callier, op. cit., s. 18. W źródłach nie ma zgodności co do dnia ataku. Jest mowa o nocy z 23 na 24 i z 25 na 26 lutego.

¹⁰ AGAD, rkps 494a, k. 230; AMWP, rkps 19067, s. 252, 279.

¹¹ T. Strzeżek, *Polska ofensywa wiosenna w 1831 roku*, Oświęcim 2011, s. 37.

¹² AGAD, rkps 737. Oddział tworzyły 27 marca 2 pułki piechoty ks. Wilhelma pruskiego i ks. Karola pruskiego (4 bataliony), 2 pułki ułanów nowomirgorodzkich i jelizawietgradzkich (12 szwadronów), 3 pułki kozaków – doński Grekowa 4., 7. konno-czarnomorski i 8. orenburski (14 sotni), 4 działa lekkopiesze i 4 lekkokonne.

¹³ AMWP, rkps 19067, s. 321; V. F. [Władimir Felkner], op. cit., s. 390.

dowo, Łomżę, Ostrołękę, Wysokie Mazowieckie, Tykocin, Stawiski i Szczuczyn. Sacken, który osłaniał gwardię (zgodnie z rozkazami cara Dybicz nie zamierzał użyć jej do działań), kontrolował m.in. część województwa płockiego do rzeki Orzyc z Ostrołęką i Myszyniec. Toczył nieustannie boje z oddziałami polskimi, m.in. d'Hauterive'a i Bardzkiego, o utrzymanie kontroli nad tym obszarem. Czynił to głównie za pomocą lekkich oddziałów kawalerii (głównie kozaków), które zapędzając się po Orzyc, paraliżowały działania powstańczej administracji na polu mobilizacji sił ludzkich i materialnych do wojny z Rosją. Gros oddziału Sacken trzymał w Ostrołęce. Opuszczał ją tylko, gdy wymagały tego okoliczności. Tak było 18 marca, gdy wyruszył na Przasnysz (przeprawy w Ostrołęce broniły trzy rotty piechoty z dwoma działami oraz pododdział kozaków). Dotarł jednak tylko do Nowej Wsi (11 km na zachód od Ostrołęki). Ciężkie warunki pogodowe, roztopy uniemożliwiły efektywne działania, dlatego też cofnął się za Omulew (ok. 1,5 km od Ostrołęki) i osłaniał drogi na Pułtusk i Przasnysz¹⁴. Czuł się bezpiecznie, tym bardziej że nawiązał już więź z Korpusem Gwardii.

W woj. płockim przez pierwsze dwie dekady marca nie operowały większe oddziały regularne armii polskiej. Nowy naczelny wódz gen. Jan Skrzynecki zmienił to pod wpływem alarmistycznych meldunków rządu o panoszeniu się rosyjskich oddziałów na prawym brzegu Narwi, a także informacji o niewielkich siłach przeciwnika¹⁵. Sądził więc, że dywizja kawalerii z baterią artylerii konnej wsparta dwoma batalionami piechoty z Modlina szybko rozprawi się z przeciwnikiem¹⁶. Gen. Jan Nepomucen Umiński, który miał dowodzić wyprawą tego „jak najbardziej ruchomego” korpusu, z racji swoich cech dowódczych i chęci działania, był gwarantem sukcesu¹⁷. Zanim jednak zdołał opuścić rejon stolicy, naczelne dowództwo zmieniło skład korpusu i jego zadania. Zdecydowało o tym rodzące się przekonanie, że przeciwnikiem Umińskiego nie będzie tylko pojedyncza dywizja grenadierów (w rzeczywistości oddział Sackena), ale też Korpus Gwardii, o którym wiadano, że w połowie marca wkroczył do województwa augustowskiego¹⁸. Zadanie Umińskiego nie sprowadzało się więc jedynie do odrzucenia wojsk rosyjskich na lewy brzeg Narwi, ale objęło też obserwację i utrudnianie połączonego siłom rosyjskim (Polacy szacowali je na 25–26 tys., a w rzeczywistości 30 tys. z 80 działami) marszu w głąb województwa płockiego ku Wiśle przez Płock lub wprost na Warszawę przez Pułtusk. Liczono także, że zdoła on rozbić od-

¹⁴ AGAD, rkps 549c, k. 70, 138; AMWP, rkps 19067, s. 300–301, 308, 362–365; T. Strzeżek, *Polska ofensywa*, op. cit., s. 40–41.

¹⁵ *Źródła*, t. 2, s. 27–28, 44; R. Durand, *Depesze z powstańczej Warszawy 1830–1831*, Warszawa 1980, s. 124–126, 131; T. Strzeżek, *Polska ofensywa*, op. cit., s. 70. W połowie marca donoszono o obecności w województwie płockim dywizji grenadierów liczącej 5 tys. żołnierzy z artylerią, która na dodatek opuściła szosę kowieńską i udała się ku granicy pruskiej na Chorzele, aby odebrać transport amunicji dla głównej armii rosyjskiej szykującej się do wznowienia ofensywy na Warszawę. Jeszcze 23 marca szef sztabu głównego płk Chrzanowski był przekonany, że w województwie operuje dywizja grenadierów. Jak widać, strona polska dokładnie szacowała siły przeciwnika, ale nie potrafiła ich zidentyfikować (grenadierzy na początku marca szli szosą kowieńską ku głównej armii).

¹⁶ *Źródła*, t. 2, s. 28; T. Strzeżek, *Polska ofensywa*, op. cit., s. 48.

¹⁷ M. Klimecki, *Uwagi Tomasza Potockiego o generalach powstania listopadowego*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 1986, t. 29, s. 322; T. Strzeżek, *Kawaleria Królestwa Polskiego w powstaniu listopadowym. Mobilizacja i podstawy funkcjonowania w wojnie*, Olsztyn 2010, s. 381, 387–389.

¹⁸ R. Durand, op. cit., s. 124–126, 128.

działy rosyjskie operujące na prawym brzegu Narwi (Sackena), zanim połączą się z gwardią¹⁹.

Nowe zadania stojące przez Umińskim wymagały większych sił. Wzmocniono go pułkiem piechoty (1. psp)²⁰, ale poskąpiono ciężkiej artylerii pieszej (tzw. pozycyjnej), na co Umiński będzie się uskarżał. W momencie, gdy rozpoczynał działania, jego korpus liczył 6081 żołnierzy (pod koniec marca 6246) w 21 szwadronach kawalerii, trzech batalionach piechoty i 8 dział artylerii konnej²¹. Podporządkowano mu też oddziały regularne i partyzanckie operujące w woj. płockim (mjr. Macieja Wągrodzkiego, dawniej Valentina d'Hauterive'a, kpt. Józefa Zaliwskiego, płk. Mateusza Bardzkiego, strzelców celnych łączyskich kpt. Rocha Kozuchowskiego, strzelców celnych kaliskich kpt. Antoniego Kosińskiego). W sumie 2 tys. ludzi i kilka dział lekkich 3-funtowych (od 4 kwietnia).

Obecność w korpusie licznej kawalerii na niewiele się zdała Umińskiemu. Nie mógł prowadzić szybkich działań, gdyż wiosenne roztopy popsuły drogi, a rozmiękłe pola utrudniały marsz poboczami. Rzeki wystąpiły z brzegów. Wysoki poziom wód utrudniał budowę przepraw²². W efekcie co prawda Umiński rozpoczął marsz w Płocku 18 marca, ale do 25 marca ledwie osiągnął Różan na szosie kowieńskiej (24 km na płd. od Ostrołęki)²³.

Marsz spowalniała nie tylko fatalna aura. Umiński nie zdawał sobie sprawy, jakie siły przeciwnika zastanie w Płocku w trzeciej dekadzie marca, ani też gdzie się znajdowały²⁴. Do 25 marca odebrał już prawdopodobnie ostrzeżenie, że Korpus Gwardii maszerował przez Łomżę, a dywizja grenadierów (w rzeczywistości oddział Sacke-

¹⁹ J.N. Umiński, *Beleuchtung des Wertes. Geschichte des Polnischen Aufstandes und Krieges, Berlin 1839, von Friedrich von Smitt, Paris-Brüssel 1840, s. 61; M. Kamieński, *Kilka wspomnień starego żołnierza*, Paryż 1870, s. 32; J. Lewiński, *Pamiętniki z 1831 roku*, Poznań 1895, s. 25; D. Chłapowski, *Pamiętniki*, cz. 2, Poznań 1899; R. Durand, op. cit., s. 129, 131; T. Strzeżek, *Polska ofensywa*, op. cit., s. 71.*

²⁰ W tekście i przypisach użyto następujących skrótów: **blak** – bateria lekka artylerii konnej, **dp** – dywizja piechoty, **dp gw.** – dywizja piechoty gwardii, **p** – pułk, **pj** – pułk jazdy, **psk** – pułk strzelców konnych; **psp** – pułk strzelców pieszych, **puł** – pułk ułanów, **szab.** – szable, **szw.** – szwadron.

²¹ 3. psk – 668 szab. (4 szw.), 1. puł – 762 szable (4 szw.), 1. pj augustowskiej – 418 szab. (3 szw., a od końca marca 4. szw.), pj podlaskiej – 801 (5 szw.), 1. pj lubelskiej – 811 szab. (5 szw.), 1. psp – 2379 bagnatów. W baterii były 3 armaty lekkie 6-funtowe (kaliber 95 mm) strzelające kulami ważącymi 2,6 kg i 5 pruskich granatników 7-funtowych (kalibru 148 mm) strzelających pociskami o wadze 6,9 kg.

²² AMWP, rkps 19067, s. 349; Oss., mf 89d, nr 1029, 1030; R. Durand, op. cit., s. 131; J. Jaszowski, *Pamiętniki dowódcy raketników konnych*, Warszawa 1968, s. 168 („tłusta ziemia”). Umiński porównywał warunki panujące w 1831 roku do tych, jakich doświadczyła napoleońska Wielka Armia w kampanii zimowej 1806 roku. Na bezdrożach musiał zaprzęgać do dział nawet 12 koni, a wojsko, aby przejść 3 mile drogi, wstawiało na nogi rano, biwaki zaś rozbijało późno w nocy (J.N. Umiński, op. cit., s. 62).

²³ Część sił Umiński przeprawił przez Wisłę pod Kazuniem (naprzeciw Modlina), a część (kawaleria i 3. blak) dotarła pod Modlin okrężną drogą przez Pragę i Jabłonę (prawym brzegiem Wisły). Oss., mf 89c, nr 799, mf 89d, nr 1029; T. Strzeżek, *Polska ofensywa*, op. cit., s. 71.

²⁴ J.N. Umiński, op. cit., s. 61, komendant twierdzy modlińskiej płk Ignacy Ledóchowski informował go, że patrole, jakie wysyłał z twierdzy, dotarły aż do Makowa i nie napotkały nieprzyjaciela. Rosjanie mieli skoncentrować siły w Ostrołęce. Jednak dalsze działania Umińskiego wskazują, że nie uznał tych wiadomości za pewne.

na) stojąca w rejonie Ostrołęki posłuży gwardii za awangardę w marszu na prawy brzeg Narwi, albo też osłoni tylko jej masz ku tej rzece. Dlatego Umiński działał po omacku, oczyszczając teren z drobnych oddziałów rosyjskich (25 marca meldował, że woj. płockie po Omulew „jest zupełnie oczyszczone z nieprzyjaciela”)²⁵. Starał się rozbić większe zgrupowania wojsk rosyjskich na prawym brzegu Narwi, ale bez powodzenia. Oddział Sackena tkwił co prawda na prawym brzegu rzeki, ale naprzeciw Ostrołęki przed mostem. Wokół miasta rozlokował się już batalion saperów gwardii (przybył 24 marca) liczący 906 bagnetów, a od 23 marca szwadron kozaków gwardii (wysłał podjazdy wzdłuż lewego brzegu Narwi). 25 marca dołączył liczący ok. 1920 bagnetów pułk finlandzki gwardii, a batalion saperów w tym dniu zebrał się w Ostrołęce²⁶.

Koncentracja tych sił następowała zgodnie z wcześniej ustalonymi planami. Sacken nie zdawał sobie sprawy z faktu²⁷, że ku miastu zbliżał się znaczny korpus wojsk polskich. O zagrożeniu dowiedział się, gdy zaczął tracić kozaków z posterunków pozostawionych na prawym brzegu Narwi. Już wcześniej miało to miejsce (20 marca w Drożdzewie, 29 km na zach. od Ostrołęki)²⁸, ale od 25 marca kozacy nie tylko tracili ludzi²⁹, ale i brali licznych jeńców. Tak było m.in. pod Zabinem (ok. 12 km na pld. zach. od Ostrołęki). Dwa polskie szwadrony jazdy podlaskiej w trakcie rekonesansu na Ostrołękę zaskoczyły kozaków na placówce i wzięły do niewoli kilkunastu. Niestety młodzi polscy kawalerzyści popędzili za kozakami i w lesie wpadli na silniejszego przeciwnika (z pułku kozaków Grekowa 4.). Stracili w zabitych i jeńcach około 30 ludzi (do tego kilku rannych). Winą za porażkę obarczono młodego oficera, który „miał być napity”. Stracił życie w tej potyczce³⁰. Jeńcy zeznali, że oddział polski pod dowództwem Umińskiego wyszedł z Modlina i tworzyły go trzy pułki kawalerii (krakusów, 1. ułanów i 3. strzelców konnych) z 8 działami konnymi oraz regularna piechota. Sacken doliczył do nich 6 tys. piechoty i kawalerii z 14 działami, które to siły miały

²⁵ Oss., mf 89c, nr 799, mf 89d, nr 1029; *Źródła*, t. 2, s. 44.

²⁶ AMWP, rkps 19067, s. 372; V. F. [Władimir Felkner], op. cit., s. 389–390; *Istorija lejb'-gwardii kozač'jago ego veličestva polka, S.-Peterburg'* 1876, s. 367–368; *Istorija lejb'-gwardii sapernago bataliona 1812-1876, S.-Peterburg'* 1879, s. 84; F. Rostkovskij, *Istorija lejb'-gwardii finljandskago polka*, otdiel' I 1806–1831, S.-Peterburg' 1881, s. 336; S. Gulevič', *Istorija lejb'-gwardii finljandskago polka 1806–1906*, cz. 2, S.-Peterburg' 1906, s. 990. 22 km na wsch. od Ostrołęki w Piskach stacjonował od 22 marca pułk ułanów gwardii, ale jego podjazdy docierały do Ostrołęki.

²⁷ Rosjanie już 21 marca wiedzieli o przeprawie w dniach 18 i 20 marca dużych sił polskich przez Wisłę pod Pragą, ale nie przypuszczali, że skierowały się one na Modlin. Uznali, że wzmocniły garnizon przedmościa na Pradze. AMWP, rkps 19067, s. 349, 370.

²⁸ AMWP, rkps 19067, s. 365; Oss., mf 89d, nr 1030. Posterunek kozacki z 8. pułku orenburskiego rozbity został przez szwadron polskiej kawalerii z oddziału Bardzkiego. 18 kozaków zabito, a 20 wzięto do niewoli (Rosjanie potwierdzili zaginięcie 17 kozaków).

²⁹ Wieczorem z 25 na 26 marca w nieznaną bliżej miejscowość polski patrol z 1. pułku ułanów bez strat własnych rozbił placówkę i wziął do niewoli kilku kozaków. 25 marca Umiński pisał: „Pułk Augustowski ucierał się razy kilka z forpocztami nieprzyjacielskimi i ujął kilku kozaków, których do Modlina odesłałem”. Oss., mf 89c, nr 799, mf 89d, nr 1030.

³⁰ AMWP, rkps 19067, s. 372; Oss., mf 89c, nr 799; *Vojna z pol'skimi mjateżnikami 1831 goda v perepiske imperatora Nikolaja I s grafom Dybičem Zabalkanskim*, „Russkaja Starina” 1885, t. 47, ks. 9, s. 417. Rosjanie szacowali siły polskie na 600 krakusów. F. Smit, *Istorija pol'skogo vozstania i vojny 1830–1831 godov*, t. 2, Peterburg 1863, s. 83.

znajdować się w Chorzelażach i Przasnyszu, i doszedł do wniosku, że miał przed sobą 15 tys. polskich żołnierzy z liczną artylerią. Natychmiast opuścił prawy brzeg Narwi (obawiał się, że Polacy przerwą mu komunikację z gwardią³¹), pozostawiając na nim tylko kozackie posterunki. Jednocześnie gen. Karl Bistrom wysłał 26 marca Sackenowi wsparcie w postaci ośmiu dział pozycyjnych 3. rotę gwardii w osłonie rotę piechoty³². Bistrom zdawał sobie sprawę ze znaczenia Ostrołęki. Rozkazał Sackenowi bronić miasta i mostu, a jednocześnie zaczął koncentrować trzy pułki piechoty 2. dywizji gwardii przy kwaterach pułkowych, aby szybko zareagować w razie potrzeby. Sacken miał jednak dostateczne siły (ok. 8,4 tys. żołnierzy piechoty i kawalerii z 16 działami, w tym ośmiu pozycyjnymi)³³. Ostrołęka nie mogła pomieścić takiej liczby ludzi³⁴, dlatego też, gdy rano 26 marca nie dostrzeżono polskich oddziałów na prawym brzegu Narwi, pułk fiński pomaszerował do Miastkowa (ok. 18 km na wsch. od Ostrołęki)³⁵.

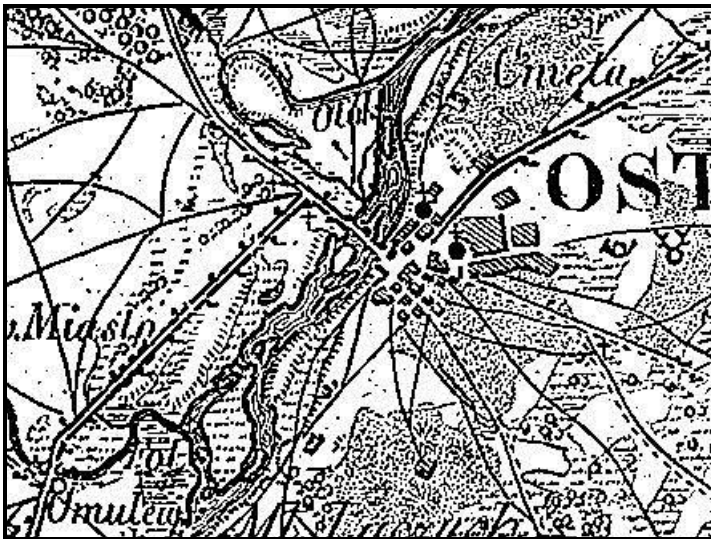
³¹ AMWP, rkps 19067, s. 372, 501. 25–26 marca gwardia (24 tys. żołnierzy i 72 działa) zajmowała następujące pozycje: z 1. dywizji piechoty gwardii pułk siemionowski zbliżał się do Zambrowa (miał tam się znaleźć 28 marca), p. grenadierów od 26 marca stał w Wysokiem Mazowieckiem, p. preobrażeński zbliżał się do Łomży (w Zawadach miał stanąć 1 kwietnia), p. moskiewski podążał do Rutek (planowane przybycie 31 marca); z 2. dywizji piechoty gwardii p. izmailowski od 23 marca stał w Łomży, p. pawłowski od 26 marca strzegł linii rzeki Pisy (od granicy pruskiej do wsi Dobry Las), p. jęgrów od 25 marca kwaterował w Nowogrodzie, p. fiński w Ostrołęce, batalion strzelców fińskich zmierzał do Miastkowa; z dywizji lekkiej kawalerii gwardii – p. ułanów w Piskach, p. huzarów patrolował linię Narwi i Bugu, p. strzelców konnych w Andrzejowie, a p. dragonów w Śniadowie; z 1. dywizji kirasjerów – dwa pułki kirasjerów zbliżały się do Stawisk (kawalergardii i p. gwardii konnej z 8 działami), 1 pułk w Radziłowie (od 25 marca) i 1 pułk w Suwałkach lub Grajewie. 24 działa lekkie i pozycyjne podążały do Tykocina, 24 były w Łomży, a 16 konnych w Jakaci i Andrzejowie. Pułk kozaków gwardii – 3 szwadrony w Tykocinie, 2 w Łomży i po jednym szwadronie w Kolnie, Ostrołęce i Białymstoku.

³² N. Znosko-Borowski, *Istorija izmailovskago polka 1730–1880*, S.-Peterburg 1882, s. 103.

³³ AMWP, rkps 19067, s. 372–373. Ok. 6 tys. piechoty liniowej i gwardyjskiej, 1 tys. ułanów i 1,3 tys. kozaków.

³⁴ W 1829 roku w mieście i na przedmieściach było 368 domów (w mieście 210), a liczba mieszkańców wynosiła ok. 2,8 tys. Z. Niedziałkowska, op. cit., s. 154.

³⁵ S. Gulevič, op. cit., s. 91; V. F. [Władimir Felkner], op. cit., s. 388.



Rysunek 1. Ostrołęka

Źródło: *Topograficzna Karta Królestwa Polskiego, Warszawa 1839*, (gen. mjr. Richtera) kolumna V, sekcja 2.

Sacken przygotowywał się do obrony od 25 marca. Postawiony na nogi batalion saperów pod dowództwem gen. Nikołaja Szildera w nocy z 25 na 26 marca zbudował po obu stronach mostu na lewym brzegu Narwi dwie baterie ziemne na 12 dział. Szczególnie istotna była bateria z południowej strony, gdyż jej działa mogły razić ze skrzydła prawobrzeżne przedpole mostu³⁶.

Pozycja była bardzo dogodna do obrony i szańce tylko wzmacniały jej odporny potencjał. Lewy brzeg Narwi był wyższy od prawego o kilka metrów. Tak więc rosyjskie działa umieszczone w szańcach miały doskonałe pole ostrzału piaszczystej równiny na prawym brzegu, gdzieśgdzie przeciętej kilkoma podmokłymi smugami gruntu (w marcu przy wylewie wód były błotniste). Teren ten z pewnością nie nadawał się do działań kawalerii. Jak zauważył artylerzysta Stanisław Jabłonowski, pociski rosyjskiej artylerii mogły „zamiatać całą nizinę”. Szosa kowieńska przecinała ją, biegnąc po osi północ-południe nasypem minimum półtorametrowej wysokości. Mniej więcej 200–300 m od mostu szosa pod kątem prostym zmieniała kierunek i dochodziła do przeprawy³⁷.

Ranek 26 marca zastał oddziały rosyjskie w stanie pogotowia. Cztery bataliony piechoty liniowej stały na rynku, a ułani i kozacy dołączyli do nich (8. orenburski kozaków znajdował się w Goworowie). Sacken poczuł się na tyle pewnie, że wysłał na

³⁶ V. F. [Władimir Felkner], op. cit., s. 389; *Istorija lejb'-gwardii sapernago bataliona*, s. 84.

³⁷ S. Jabłonowski, *Wspomnienia o baterii artylerii konnej gwardii Królestwa Polskiego*, Kraków 1860, s. 44; H. Dembiński, *Pamiętniki o powstaniu w Polsce 1830–1831*, t. 1, Kraków 1877, s. 190; J. Lewiński, op. cit., s. 30; I. Prądzyński, *Pamiętniki*, t. 2, Kraków 1909, s. 649; F. Gawroński, op. cit., s. 176; I. Kruszewski, *Pamiętniki 1830–1831*, Warszawa 1930, s. 120; A.K. Puzyrewski, op. cit., s. 267–268.

prawy brzeg saperów gwardii, którzy przystąpili do budowy szańca przedmostowego na trzy działa. Jednocześnie był przygotowany do spalenia mostu. Pale podtrzymujące całą konstrukcję były obwiązane słomą umoczoną w smole. Do miasta dotarła już 3. rota pozycyjna artylerii i 8 jej dział zajęło pozycje w nadbrzeżnych szańcach. Gdy pułk finlandzki opuścił miasto i zmierzał do Miastkowa, niespodziewanie około godz. 15 na prawym brzegu Narwi pojawiły się polskie oddziały³⁸.

Umiński podjął decyzję o marszu pod Ostrołękę w Pułtusku, gdzie przebywał od 23 marca³⁹. Zbierał informacje o przeciwniku i 25 marca wiedział, że miał przed sobą korpus Sackena okopany w Ostrołęce⁴⁰, a w Łomży stacjonował gen. Nikitin z 3 tys. żołnierzy. Rosyjska linia komunikacyjna między Ostrołęką a główną armią Dybicza biegła przez Goworowo, Przetycz i Wyszaków. Nieprzyjaciela nie było w Janowie i Chorzeliach (wycofał się do Ostrołęki) i pojawiające się na tym obszarze oddziały nie były liczne. O korpusie gwardii i dwóch dywizjach grenadierów, których obecność mu sygnalizowano, nie wiedział nic (aż do 31 marca!). Dopiero wtedy bowiem wysłał emisariuszy za Ostrołękę i Łomżę, aby sprawdzić wieści o ich marszu. Jego zdaniem „w tych stronach [...] tak dawno opowiadają, że Gwardia z Kowna wyruszyć miała, iż wieść ta straciła już u wszystkich wiarę”. O Ostrołęce wiedział, że Sacken umocnił ją okopami. Główny most na Narwi Rosjanie naprawili, ale się załamał i nie mógł być użyty. Dlatego zaczęli budować most na łyżwach (łodziach), ale jeszcze go nie skończyli⁴¹. Jak widać, Umiński dysponował nieścisłymi informacjami. Ostrołęka w tej sytuacji wydawała się łatwym celem. Postanowił więc podejść do miasta, aby pozyskać informacje o armii rosyjskiej i pozostać pod miastem dłużej⁴².

Jakub Lewiński, szef sztabu polskiego korpusu, zdawał sobie sprawę z trudności tej ekspedycji. Marsz szosą kowieńską w pobliżu Narwi wróżył nieustanne utarczki z Rosjanami, którzy na dodatek mogli bez przeszkód obserwować poczynania wojsk polskich z lewego brzegu. Umiński nie przejmował się tym. Chory (odczuwał lekki ból gardła) przekazał dowództwo nad korpusem gen. Janowi Tomickiemu, a przedniej

³⁸ V. F. [Władimir Felkner], op. cit., s. 389; D. Chłapowski, op. cit., s. 31.

³⁹ AGAD, rkps 486a, k. 211. 23 marca Umiński przybył z Nasielska z 1. psp, oddziałem jazdy lubelskiej i baterią artylerii; J. Lewiński, op. cit., s. 25.

⁴⁰ Oss., mf 89d, nr 1030. Umiński znał skład oddziału Sackena. Pisał w raporcie o dwóch pułkach piechoty (ks. Wilhelma i ks. Karola), dwóch pułkach ułanów, dwóch pułkach kozaków i 18 działach. Jeszcze 24 marca Umiński był przekonany, że duże zgrupowania wojsk rosyjskich znajdowały się na prawym brzegu Narwi, np. w rejonie wsi Dąbrówka (10 km na płd. od Szelkowa i 12 km na zach. od Różana).

⁴¹ Oss., mf 89d, nr 1030. Wszyscy byli zaskoczeni, że gwardia rosyjska nie zjawiała się nad Narwią i nie podejmowała działań zaczepnych. Nikt nie zdawał sobie sprawy z faktu, iż car zakazał Dybiczowi włączać ten elitarny korpus do działań bojowych. Spośród wyższych dowódców armii rosyjskiej wiedział o tym tylko Dybicz. T. Strzeżek, *Polska ofensywa*, op. cit., s. 59–60, 72, 75, 76 przypis 41. Most na łodziach Rosjanie zaczęli budować w Ostrołęce po 28 marca.

⁴² Oss., mf 89d, nr 1030. Wątpliwe jest, że nakazywały mu to rozkazy nadesłane z Warszawy. W polskim dowództwie toczyły się w tym czasie spory co do kierunku działań głównej armii. Kwatermistrz generalny Ignacy Prądzyński optował za podjęciem działań zaczepnych na szosie brzeskiej (na Siedlce), a szef sztabu Wojciech Chrzanowski uznał za najdogodniejszy cel działań gwardię rosyjską. Na początku drugiej dekady marca zwyciężyła koncepcja Chrzanowskiego. Do jej realizacji przystąpił 23 marca. Niestety nie zachowały się rozkazy operacyjne, w których Chrzanowski wyraźnie wskazałby Umińskiemu jego zadania w tej operacji. Zob. T. Strzeżek, *Polska ofensywa*, op. cit., s. 74–77.

straży płk. Dezyderemu Chłapowskiemu⁴³. Wraz z ruchem korpusu na północ na lewym brzegu Narwi miały operować oddziały partyzanckie kpt. Zaliwskiego i Kozuchowskiego (w celu przecięcia rosyjskich komunikacji między Sackenem a główną armią), a batalion mjr. Wągorodzkiego z dwoma szwadronami jazdy płockiej z Przasnysza udać się powinien w kierunku Janowa i Chorzeli, aby oczyścić z nieprzyjaciela teren na północny zachód i północ od Ostrołęki (po wykonaniu zadania oddział miał dołączyć do korpusu pod Ostrołęką)⁴⁴.

25 marca korpus pomaszerował do Różana⁴⁵. Umiński sądził, że Chłapowski z awangardą dojdzie do rzeki Omulew (1,5 km od Ostrołęki), a resztę wojsk rozlokuje wzdłuż szosy do Różana. Dalsze działania uzależniał od informacji o nieprzyjacielu. Znając jego charakter, można przyjąć za pewnik, że Umiński myślał o zdobyciu Ostrołęki. Chłapowski miał ocenić, czy można poprowadzić skuteczny atak na miasto⁴⁶. Starcie pod Żabinem wskazało jednak, że na dogodnych do obrony i walki podjazdowej terenach leśnych między Kołakami a Olszewem-Borkami mogło dojść do starcia z silniejszym przeciwnikiem. Dlatego też na noc korpus rozlokował się między Różanem a Sieluniem (awangarda) 20 km na płd. od Ostrołęki⁴⁷. Umiński uskarżał się na fatalny stan dróg spowalniający działania korpusu. Nie ulega jednak wątpliwości, że zaczął się też obawiać bardziej zdecydowanych działań strony rosyjskiej. Ponownie straszono go gwardią⁴⁸. Nie był więc pewny, jakie siły rosyjskie zastanie w Ostrołęce. Płk Chłapowski w nocy z 25 na 26 III udał się z adiutantem Umińskiego Sewerynem Ostrowskim do Glinek (18 km na płd. zach. od Ostrołęki) do obywatela Woronieckiego, aby zasięgnąć informacji o garnizonie rosyjskim w mieście. Trafił dobrze, bo Woroniecki wrócił z miasta i przekazał mu informacje bardzo dokładne co do liczby oddziałów rosyjskich, ale nie rodzaju formacji⁴⁹.

Umiński nie zmienił swoich planów (dowództwo nad korpusem nadal sprawował gen. Tomicki⁵⁰). Rano 26 marca Chłapowski z awangardą złożoną z pułku jazdy podlaskiej, 1. pułku ułanów, 2. batalionu 1. pułku strzelców pieszych i 3. baterii konnej (ok. 1,5 tys. szabel i 790 bagnatów, 8 dział) ruszył z Sielunia z zadaniem dotarcia pod Ostrołękę. Miał zbadać stan mostów – głównego na Narwi oraz na Omulwi pod osadą przemysłową⁵¹. Czoło kolumny otwierał pułk jazdy podlaskiej. Pod wsią Kołaki (ok. 14 km na płd. od Ostrołęki) rozpoczęły się lasy z polankami. Ciągnęły się na dystansie około 8 km, ułatwiając działania kozakom. Na czoło kolumny wysunęli się strzelcy

⁴³ Oss., mf 89c, nr 799; J. Lewiński, op. cit., s. 25.

⁴⁴ Oss., mf 89d, nr 1030. Między 25 a 28 marca partyzanci Zaliwskiego i Kozuchowskiego zniszczyli przeprawy na Bugu w Wyszkuwie i Kamieńczyku, toczyli utarczki z rosyjskimi oddziałami. 28 marca wrócili na prawy brzeg Narwi, ale zamierzali następnego dnia ponownie rozpocząć działania na lewym.

⁴⁵ Oss., mf 89c, nr 799; J. Jaszowski, op. cit., s. 168.

⁴⁶ J.N. Umiński, op. cit., s. 62.

⁴⁷ Oss., mf 89c, nr 799; S. Konarski, *Dziennik z lat 1831–1834*, Wrocław 1973, s. 9.

⁴⁸ Chrzanowski pisał do niego 23 marca o marszu gwardii przez Łomżę (*Źródła*, t. 2, s. 44). Z kolei komisarz obwodu ostrołęckiego rezydujący tymczasowo w Mławie donosił do Warszawy o gwardii liczącej 15 tys. żołnierzy zmierzającej ku Ostrołęce (AGAD, rkps 549c, k. 150).

⁴⁹ D. Chłapowski, op. cit., s. 30, 32. Prawdopodobnie Woroniecki wspominał o 3 pułkach grenadierów, jednym ułanów, 3 pułkach kozackich i 2 bateriach artylerii.

⁵⁰ Oss., mf 89c, nr 799; J. Lewiński, op. cit., s. 30.

⁵¹ Biblioteka Muzeum Historycznego miasta Warszawy [dalej BMHmW], rkps 81; S. Konarski, op. cit., s. 9.

piesi. Prowadzony przez Chłapowskiego batalion, poprzedzony tyralierami, szybko („ciągłym kłusem”) posuwał się na północ, nie napotykając oporu⁵². Około godz. 15 Polacy dotarli do Omulwi, gdzie opanowali most, karczmę i drewniany młyn z zapasem mąki mielonej na potrzeby wojsk rosyjskich. Od mostu w Ostrołęce dzieliło Chłapowskiego około 1,5 km⁵³. Pozostawił za Omulwią większą część batalionu strzelców, trzy szwadrony jazdy podlaskiej i 1. pułk ułanów (sformował kolumnę i wysłał patrolę). Bateria Jaszowskiego pozostała ukryta przy ułanach, aby osłonić odwrót Chłapowskiego w razie ataku nieprzyjaciela. Rzekę przekroczył szwadron jazdy podlaskiej i co najmniej jedna kompania strzelców pieszych. Krakusi i strzelcy szybko dotarli do osady przemysłowej. Kozacy oddali kilka strzałów. Tyralierzy polskiej piechoty wpadli między domy, a kozacy ponownie otworzyli ogień. Nie dotrzymani pola i pospiesznie uciekli mostem do Ostrołęki. Za nimi wycofali się saperzy gwardii pracujący przy szańcu przedmostowym na prawobrzeżu. Chłapowski ze szwadronem popędził kłusem za uciekającymi kozakami, ale nie dotarł do mostu. Po drugiej jego stronie dostrzegł masy rosyjskiej piechoty. Zdecydował się więc podjechać do przeprawy poboczem szosy z pojedynczym plutonem. Ledwie jednak jeźdźcy wyjechali w pole, ugrzęźli w „tłustej ziemi”. Chłapowski sam pieszo podszedł na odległość ok. 70 m od mostu i stwierdził, że Rosjanie przygotowali go do spalenia. Piechota nie strzelała do polskiego oficera. Natomiast pluton krakusów na szosie był idealnym celem dla rosyjskiej artylerii. Nie załowała kul. Cztery działa pozycyjne oddały kilkanaście strzałów. Jeden z krakusów zginął. Chłapowski przekonał się, że nie były to działa lekkie, ale pozycyjne (granaty półpudowe i kule 12-funtowe). Krakusi wycofali się pospiesznie za Omulew i pozostawili tylko placówki przed osadą przemysłową, w której ulokowali się strzelcy piesi⁵⁴.

Rosyjscy dowódcy w urzędowych raportach (włącznie z Dybiczem) rozpisywali się, jak to Sacken zadał znaczne straty Polakom, którzy nie spodziewali się zastać w Ostrołęce ciężkich dział⁵⁵. W rzeczywistości Rosjanie zbyt wielu ofiar nie przysporzyli, ale zademonstrowali swoją siłę.

26 marca Umiński po otrzymaniu raportu Chłapowskiego polecił mu wycofać awangardę za Omulew. Odwrót do lasu „osładzały” polskim żołnierzom pociski rosyjskich czterech dział 1. rotы artylerii konnej. Główne siły polskiego korpusu rozlokowały się w trzech obozach wzdłuż szosy kowieńskiej i Narwi do Nożewa (ok. 7 km na płd. od Ostrołęki). Najbliżej Ostrołęki znajdował się podobno obóz kawalerii oddalony o 4 km. Przednie posterunki awangardy zajmowały osadę przemysłową⁵⁶. Sacken nie

⁵² Biblioteka PAN w Kórniku [dalej BK], rkps 737, k. 6; D. Chłapowski, op. cit., s. 31; S. Konarski, op. cit., s. 9. Zdaniem Chłapowskiego w lesie kozacy tylko raz pojawili się przed polskim oddziałem. Idący na czele kolumny szwadron jazdy podlaskiej zatrzymał się, a strzelcy piesi wyszli na skrzydła przeciwnika. Kozacy cofnęli się i droga na Ostrołękę została otwarta.

⁵³ AMWP, rkps 19067, s. 501; BK, rkps 737, k. 6; V.F. [Władimir Felkner], op. cit., s. 389. Sacken szacował siłę wojsk Chłapowskiego na 15 tys. piechoty i kawalerii! Dopiero Dybicz w urzędowym raporcie zredukował awangardę Umińskiego do 5 tys. żołnierzy z 8 działami.

⁵⁴ BK, rkps 737, k. 6; BMHmW, rkps 81; Oss., mf 89c, nr 799, mf 89d, nr 1031; D. Chłapowski, op. cit., s. 31–32; V. F. [Władimir Felkner], op. cit., s. 389; J. Jaszowski, op. cit., s. 168; S. Konarski, op. cit., s. 9.

⁵⁵ AMWP, rkps 19067, s. 502; *Vojna*, 1885, t. 47, ks. 9, s. 417; V. F. [Władimir Felkner], op. cit., s. 389.

⁵⁶ AMWP, rkps 19067, s. 502; BK, rkps 737, k. 6 verte; BMHmW, rkps 81; Oss., mf 89c, nr 799; J. Lewiński, op. cit., s. 30; D. Chłapowski, op. cit., s. 32; S. Konarski, op. cit., s. 9.

ośmielił się uderzyć na Polaków, tym bardziej że na drodze od Nowej Wsi (z Przasnysza) około 2 km od Ostrołęki pojawiło się kolejne zgrupowanie wojsk polskich, jego zdaniem liczące do 4 tys. piechoty i kawalerii⁵⁷.

Rosjanie niepokoiili Polaków tylko ogniem artylerii. Posterunek w osadzie przemysłowej był regularnie ostrzeliwany do tego stopnia, że domy zostały zdemolowane⁵⁸. Z kolei pozostałe oddziały, oddalone od Ostrołęki, niepokojone były przez rosyjską artylerię konną.

Rozmieszczając wojska w pobliżu rzeki, polscy dowódcy nie wzięli pod uwagę faktu, że Rosjanie mogli zbliżyć się do nich, lewym brzegiem Narwi, na odległość gwarantującą skuteczny ostrzał kartaczami z dział lekkich (tj. 200–300 m dla bliższych i 500 m dla dalszych kartaczy). Sacken, znając dyslokację polskich obozów, polecił zaatakować jeden z nich. Celem stał się obóz polskiej piechoty. Zajmowały go trzy bataliony 1. psp (najbliżej rzeki był 1. batalion). Śmiałą ekspedycję przedsięwziął płk Zaleca, dowódca jelizawietgradzkiego pułku ułanów. Około godz. 10 lub 12 w nocy z trzema działami konnymi i dywizjonem ułanów podszedł lewym brzegiem na odległość około 200 m od polskich pozycji i ostrzelał je kartaczami (oddał od 3 do 9 strzałów), korzystając z faktu, że cele oświecały ogniska biwaków, a noc była jasna. Batalion polskiej piechoty poszedł w rozsypkę. Zginął jeden żołnierz, a oficer i dwóch żołnierzy odniosło rany⁵⁹.

Sacken był przekonany, że wybił Polakom z głowy zamiar ponownego podejścia do Ostrołęki. W nocy z 26 na 27 marca rozkazał saperom gwardii wznowić prace przy szańcu przedmostowym na prawym brzegu Narwi. Zakończyli je o godz. 6 rano 27 marca. Sacken prawdopodobnie wprowadził do niego piechotę, a kozacy, którzy wyjechali na jego przedpole, utworzyli łańcuch osłony. Ucierali się z krakusami podlaskimi, którzy niestety stracili kilku towarzyszy broni wziętych do niewoli. Rosyjscy dowódcy obserwowali poczynania Polaków za Omulwią. Widzieli, jak pod osłoną posterunków żołnierze w grupach biwakowali, nosili faszynę, prawdopodobnie w celu budowy umocnień⁶⁰. Wszystkie więc wskazywało na to, że Umiński zamierzał na dłuższą pozostać w pobliżu Ostrołęki. W rzeczywistości polski dowódca szukał wyjścia z sytuacji. Zrozumiał w końcu, że nie mógł zbliżyć się do głównego mostu bez groźby utraty znacznej części korpusu. Pozycyjne działa rosyjskie mogły zmasakrować polskie oddziały na jego przedpolu (scenariusz sprawdzil się 26 maja), a działa Jaszowskiego nie zdołałyby stłumić ich ognia⁶¹. Poza tym Rosjanie sami mogli uszkodzić, a nawet

⁵⁷ AMWP, rkps 19067, s. 501. Możliwe, iż był to oddział Wągrodzkiego. Z pewnością jednak liczebność jego oddziału nie mogła być liczona w tysiącach.

⁵⁸ V. F. [Władimir Felkner], op. cit., s. 389.

⁵⁹ AMWP, rkps 19067, s. 502; BK, rkps 737, k. 6 verte, Rosjanie zaczęli „ogromnie walić”, gdy polscy żołnierze gotowali posiłek; Oss., mf 89c, nr 799; D. Chłapowski, op. cit., s. 32, jak zwykle twierdzi, że Rosjanie strzelali za wysoko, a Polacy nie ponieśli strat; S. Konarski, op. cit., s. 9, w 1. psp było 2 rannych; J. Jaszowski, op. cit., s. 168, polska piechota po ugotowaniu posiłku odeszła od ognisk i gdy Rosjanie na darmo strzelali kartaczami, „w śmiech głośny wybuchła”.

⁶⁰ V.F. [Władimir Felkner], op. cit., s. 390, wzięci do niewoli krakusi byli młodzi i bardzo zmęczeni.

⁶¹ Oss., mf 89d, nr 1031; R. Spazier, *Historia powstania narodu polskiego w roku 1830 i 1831*, t. 2, Paryż 1833, s. 111. Działa Sackena: armaty 12-funtowe (kaliber 120 mm, waga kuli 5,7 kg) strzelały kulami na odległość 2,8 km, ale skutecznie na 850 m, jednorogi (haubico-armaty) półpudowe (kaliber 154 mm, waga granatu 8 kg) strzelały granatami skutecznie na 1200 metrów. Działa Jaszowskiego: armaty 6-funtowe strzelały kulami na dystans 2,6 km, ale skutecznie na

zniszczyć most, pozostawiając Umińskiego z niczym. Takie wnioski sformułował w raporcie do naczelnego wodza z 29 marca⁶², ale nie ulega wątpliwości, że przynajmniej do 27 marca myślał o ataku na Ostrołękę od zachodu. Świadczy o tym obecność jego posterunków w osadzie przemysłowej⁶³. Po latach, gdy wiedział już, że pierwsze oddziały gwardii dotarły do Ostrołęki i jej okolic przed 26 marca, pisał, że podjęcie próby zdobycia miasta „byłoby w rzeczy samej więcej niż tylko błędem, byłoby szaleństwem, chyba że zamiast Rosjan byłoby tam Neapolitańczycy”⁶⁴.

27 marca Umiński zbierał informacje o przeciwniku, ale nie dowiedział się niczego nowego. Nie wiedział nawet, że gwardia znajdowała się blisko i szykowała do starcia z nim! Uznał w końcu, że atak na miasto od zachodu nie miał sensu, i podjął decyzję o wycofaniu korpusu do Różana i okolic. Zdecydowany był przepłynąć się przez Narew na lewy brzeg, aby obejść Ostrołękę i zaatakować ją z zaskoczenia (*coup de main*). Most chciał wystawić pod Brzózami Dużymi (ok. 7–8 km na płd. wsch. od Różana)⁶⁵. Na odchodne polecił zniszczyć mosty na Omulwi na szosie kowieńskiej i w Przystani (ok. 9 km na zach. od Ostrołęki). Odwrót osłaniała kawaleria. Oddział, który zbliżył się do Ostrołęki od zachodu, wycofał się na Przasnysz. Umiński ze sztabem, artylerią i prawdopodobnie z większą częścią kawalerii zatrzymał się w Różanie. 1. pułk ułanów zajął wieś Ponikiew (7 km na płn. zach. od Różana), a 1. psp wieś Młynarze (6 km na płn. od Różana), gdzie strzegł przewozu przez rzekę. Drugi przewóz znajdował się nieco na południe od Różana⁶⁶.

Umiński rozpoczął przygotowania do przeprawy. Nie wiedział, że swoim pojawieniem się pod Ostrołęką wywołał spore zamieszanie wśród rosyjskich dowódców. Na przełomie marca i kwietnia na linii Narwi nie zapanował spokój.

BIBLIOGRAFIA

Rękopisy

Archiwum Główne Akt Dawnych, Władze Centralne Powstania, rkps 270, 468a, 486a, 494a, 496, 549c, 549b, 737.

Archiwum Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie, rkps 19067, *Izloženie voennych dejstvij protiv pol'skich mjatežnikov soveršennyh pod predvoditel'stvom general'-fel'dmaršala grafa Dybiča Zabalkanskogo v pervoj polovine 1831 goda*, Varšava 1834.

Biblioteka Muzeum Historycznego miasta Warszawy, rkps 81.

Biblioteka PAN w Kórniku, rkps 737.

750 m. Z kolei pruskie granatniki (haubice) 7-funtowe miały mniejszy zasięg skutecznego ognia granatami. Ciężkie jednorogi i armaty zapewniały Sackenowi przewagę pod względem siły ognia i zasięgu pocisków. Miał też więcej dział niż Umiński (16 przeciwko 8).

⁶² Oss., mf 89d, nr 1031.

⁶³ V.F., op. cit., s. 390

⁶⁴ Umiński, op. cit., s. 62, dla Umińskiego, podobnie ja dla gen. Józefa Chłopickiego dyktatora powstania, armia neapolitańska, która pod wodzą gen. Wilhelma Pepe uległa armii austriackiej w 1821 roku była synonimem armii słabej, niezdolnej do walki.

⁶⁵ Oss: mf 89d, nr 1033.

⁶⁶ AMWP, rkps 19067, s. 502; BK, rkps 737, k. 6 verte; BMHmW, rkps 81; Oss., mf 89c, nr 799; J. Jaszowski, op. cit., s. 168; S. Konarski, op. cit., s. 9.

Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, mikrofilm 89a, 89c, 89d.

Źródła drukowane

Durand R. 1980. *Depesze z powstańczej Warszawy 1830–1831*, Warszawa.
Vojna z pol'skimi mjatežnikami 1831 goda v perepiske imperatora Nikolaja I s grafom Dybičem Zabalkanskim, Russkaja Starina, R. 5: t. 47, 1885, ks. 9.
Źródła do dziejów wojny polsko-rosyjskiej 1830–1831, t. 1, 2, 4, Warszawa 1931–1935.

Czasopisma współczesne

„Dziennik Powszechny Krajowy”, nr 191, 13 VII 1831.
„Kurier Polski”, nr 460, 25 III 1831.

Pamiętniki

Bulharyn G. [b.m.r.], *La description des quelques evenements de la vie du General Polonis Georges de Bulharyn, Chevalier des orders Militaires*.
Chłapowski D. 1899. *Pamiętniki*, cz. 2, Poznań.
Demiński H. 1877. *Pamiętniki o powstaniu w Polsce 1830–1831*, t. 1, Kraków.
F. V. [Władimir Felkner] 1867. *Iz vospominanij byvszego gvardijskogo sapera o pol'skoj vojne 1831 goda*, w: Russkij Vestnik, ks. 7.
Gawroński F. 1916. *Pamiętniki roku 1830/31 oraz Kronika pamiętnikowa*, Kraków.
Jabłonowski S. 1860. *Wspomnienia o baterii artylerii konnej gwardii Królestwa Polskiego*, Kraków.
Jaszowski J. 1968. *Pamiętniki dowódcy raketników konnych*, Warszawa.
Kamiński M. 1870. *Kilka wspomnień starego żołnierza*, Paryż.
Konarski S. 1973. *Dziennik z lat 1831–1834*, Wrocław.
Kruszewski I. 1930. *Pamiętniki 1830–1831*, Warszawa.
Lewiński J. 1895. *Pamiętniki z 1831 roku*, Poznań.
Prądyński I. 1909. *Pamiętniki*, t. 2, Kraków.
Umiński J.N. 1840. *Beleuchtung des Wertes. Geschichte des Polnischen Aufstandes und Krieges*, Berlin 1839, von Friedrich von Smitt, Paris–Brüssel.

Opracowania

Callier E. 1887. *Bitwy i potyczki stoczone przez wojsko polskie w 1831 roku*, Poznań.
Gulevič' S. 1906. *Istorija lejb'-gvardii finljandskago polka 1806–1906*, cz. 2, S.-Peterburg'.
Istorija lejb'-gvardii kozač'jago ego veličestva polka, S.-Peterburg' 1876.
Istorija lejb'-gvardii sapernago bataliona 1812–1876, S.-Peterburg' 1879.
Klimecki M. 1986. *Uwagi Tomasza Potockiego o generalach powstania listopadowego*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, t. 29.
Niedziałkowska Z. 1975. *Ostrołęka. Dzieje miasta*, Warszawa.
Puzyrewski A.K. 1899. *Wojna polsko-ruska 1831 roku*, Warszawa.
Rostkovskij F. 1881. *Istorija lejb'-gvardii finljandskago polka*, otdiel' I 1806–1831, S.-Peterburg'.
Smit F. 1863. *Istorija pol'skogo vozstanija i vojny 1830-1831 godov*, t. 2, Peterburg.
Spazier R. 1833. *Historia powstania narodu polskiego w roku 1830 i 1831*, t. 2, Paryż.

Strzeżek T. 2010. *Kawaleria Królestwa Polskiego w powstaniu listopadowym. Mobilizacja i podstawy funkcjonowania w wojnie*, Olsztyn.

Strzeżek T. 2011. *Polska ofensywa wiosenna w 1831 roku*, Oświęcim.

Umiastowski R. 1921. *Terytorium Polski pod względem wojskowym*, Warszawa.

Znosko-Borowski N. 1882. *Istorija izmailovskago polka 1730–1880*, S.-Peterburg.

STRESZCZENIE

Artykuł omawia walki toczone w rejonie Ostrołęki w dobie powstania listopadowego. Skupia się na wydarzeniach z marca 1831 roku, gdy w województwie płockim działał polski korpus generała Jana N. Umińskiego. Ostrołęka zajmowała w powstaniu ważne miejsce w planach wojennych strony polskiej i rosyjskiej. Zdecydowało o tym położenie miasta na szosie kowieńskiej przy przeprawie przez Narew. Po utracie Ostrołęki w lutym 1831 roku armia polska podjęła próbę odzyskania nad nią kontroli. Wykonawcą zamierzenia był gen. Umiński dysponujący kilkoma tysiącami żołnierzy. Przedsięwzięcie nie było łatwe do zrealizowania z racji obecności w Ostrołęce i na lewym brzegu Narwi znacznie liczniejszych sił rosyjskich.

SŁOWA KLUCZOWE: powstanie listopadowe, wojna polsko-rosyjska 1831 roku, Ostrołęka, generał Umiński

SUMMARY

The article discusses the battles fought in the region of Ostrołęka in the era of the November Uprising. It focuses on the events of March 1831 when General Jan N. Umiński's Polish corps acted in the Płock province. Ostrołęka played an important role in the wartime plans of the Polish and Russian side. What decided about it was the location of the town on the Kovno road while crossing the Narew river. After losing Ostrołęka in February 1831 the Polish army made an attempt at regaining control over it. General Umiński having several thousand soldiers at his disposal was the executor of the undertaking. The enterprise was not easy to realize by virtue of the presence of the considerably more numerous Russian forces in Ostrołęka itself as well as on the left bank of the Narew.

KEYWORDS: the November Uprising, the Polish-Russian War of 1831, Ostrołęka, General Umiński